

Magazyn Porad Rolniczych  
=====

Tak się jakoś składa, że odpowiedzialni za rozwój rolnictwa - w tym także prasa fachowa i redakcje wiejskie radia czy telewizji - sporo mówią o tym, co należy robić, aby plony zbóż i innych kultur uprawnych były coraz wyższe. Ale rzecz nie tylko w tym, żeby z każdym rokiem wzrastała wydajność z hektara - przecież chwasty i różnego rodzaju szkodniki dosłownie wykradają nam całe tony zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku czy kultur przemysłowych. Wydaje mi się, że o ochronie roślin mówimy trochę za mało. A przecież w tym roku planuje się objąć zabiegami areal chroniony w granicach 550.000 ha, co oznacza, że prace będzie się wykonywać na powierzchni roboczej przekraczającej 720.000 ha, no bo niektóre zabiegi wykonuje się dwa, a nawet trzy razy. Tak więc tegoroczny program w zakresie ochrony roślin jest aż o 150.000 ha większy, niż w roku ubiegłym. I tak ochroną roślin zostaną objęte wszystkie plantacje ziemniaków, buraków cukrowych, roślin oleistych i włóknistych oraz motylkowych, zaś walkę z chwastami prowadzić się będzie na areale 230.000 ha.



411

W województwie bydgoskim wykonawcami zabiegu ochrony roślin są Międzykółkowe Bazy Maszynowe i Kółka Rolnicze, zaś koordynacja całości spada na Państwowe Ośrodki Maszynowe. Gdyby wziąć wszystkie zabiegi ochrony roślin za 100 - już 78 % wykonuje się w formie usługowej, a samą rolnicy wykonują ~~zabiegi~~ jedynie 22 % zabiegów. Nie muszę więc chyba dodawać, że sprawne przeprowadzenie ochrony roślin będzie zależało od maksymalnego wykorzystania będących w posiadaniu Kółek Rolniczych i MBM-ów opylaczy oraz opryskiwaczy.

W tym roku zanotowano generalną poprawę w zaopatrzeniu Gminnych Spółdzielni w środki ochrony roślin. Np. województwo zużyje 5,600 ton środków chemicznych, które zostały w terminie dostarczone do Gminnych Spółdzielni. Warto może dodać, że specjalne komisje wyeliminowały z handlu preparaty chemiczne, które uległy zepsuciu względnie przeterminowaniu. ~~Takich~~ Takim dyskwalifikacjom uległo ~~prawkę~~ prawie 3% wszystkich środków znajdujących się w sprzedaży.

Tak więc w tym roku nie powinny się powtórzyć narzekania na złą jakość środków chemicznych. Reszta zależy już od wykonawców zabiegów ochronnych i od samych rolników.